

**Sygn. akt: V Ka 1300/15**

## UZASADNIENIE

M. M. (1) został oskarżony o to, że w dniu 5 stycznia 2014 roku w P. uderzając P. T. (1) pięścią po twarzy spowodował u niego obrażenia ciała w postaci wieloodłamowego złamania kości twarzo-czaszki: złamania kości nosa i przegrody, obustronnego złamania oczodołów z przemieszczeniami odłamów, złamania prawego łuku jarzmowego i złamania obu zatok szczękowych, które to uszkodzenia ciała są innymi niż określone w art. 156 k.k. i spowodowały naruszenie czynności narządu ciała – układu oddechowego i narządu żucia na czas dłuższy niż siedem dni,

tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k.

**Wyrokiem z dnia 28 maja 2015 roku w sprawie o sygn. II K 208/14 Sąd Rejonowy w Pabianicach:**

- oskarżonego M. M. (1) uznał za winnego zarzucanego mu czynu i za to na podstawie art. 157 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności.
- na podstawie art. 69 § 1 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres 3 lat próby.
- na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu grzywnę w wymiarze 60 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 złotych.
- na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego P. T. (1) zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w kwocie 1.000 złotych.
- zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. O. kwotę 797,04 złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi posiłkowemu z urzędu.
- koszty sądowe w sprawie przejął na rachunek Skarbu Państwa.

**Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego M. M. (2).**

Obrońca oskarżonego, na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. i 444 k.p.k., zaskarżył powyższe orzeczenie w całości na korzyść oskarżonego M. M. (1).

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. skarżący powyższemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia polegającą na naruszeniu przepisów art. 44 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k. przez :

- rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego wątpliwości co do przebiegu zdarzenia, w szczególności co do tego, kto zadał pierwszy cios w twarz oraz co do możliwości powstania uszkodzeń ciała pokrzywdzonego w wyniku upadku ze schodów i uderzenia twarzą w metalową kratę (przez odrzucenie wersji zakładającej uderzenie o kratę, choć w świetle opinii biegłej P. jest ona prawdopodobna, a żaden z innych dowodów jej nie wyklucza),

- ustalenie, że bójkę wszczął M. M., a nie P. T. – sprzecznie z zasadami doświadczenia życiowego i poczynionymi przez Sąd ustaleniami faktycznymi co do wydarzeń poprzedzających zejście oskarżonego i pokrzywdzonego do piwnicy (z których jednoznacznie wynika, że agresywnie – i to w stosunku do różnych osób – zachowywał się pokrzywdzony, a nie oskarżony,

- przyjęcie, że każdy cios zadany pięścią w twarz musi pozostawić ślad na ciele i na tej podstawie odrzucenie wersji, zgodnie z którą jako pierwszy został uderzony oskarżony,

- odmowę wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w części dotyczącej tego, że zadane pokrzywdzonemu ciosy były jedynie odpowiedzią na atak i zostały zadane z niewielką siłą.

2. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wyroku polegający na przyjęciu, że to oskarżony uderzył w twarz pokrzywdzonego jako pierwszy i że to w wyniku jego ciosów powstały obrażenia pokrzywdzonego, przy jednoczesnym odrzuceniu okoliczności, że to pokrzywdzony jako pierwszy zadał cios w twarz i że jego obrażenia mogły powstać w wyniku uderzenia o kratę, bez udziału pokrzywdzonego. Błąd ten skutkowało przypisaniem oskarżonemu spowodowania uszkodzenia ciała, a także niedokonaniem przez Sąd Rejonowy oceny zachowania oskarżonego na gruncie art. 25 k.k.

W konkluzji apelacji obrońca oskarżonego M. M. (1), na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu.

### **Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy M. M. (1) nie zasługuje na uwzględnienie.

Należy zauważyć, że sąd rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania karnego, a uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom proceduralnym i nie wykracza ono poza granice swobodnej oceny dowodów oraz jest zgodne z zasadami prawidłowego rozumowania.

Sąd pierwszej instancji w sposób wyczerpujący i logicznie niesprzeczny uzasadnił w oparciu o jakie dowody uznał oskarżonego za winnego popełnienia przypisanego mu przestępstwa oraz dlatego nie dał wiary dowodom przeciwnym, a w szczególności należycie uzasadnił, dlaczego nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego nieprzyznającego się do popełnienia zarzucanego mu czynu przestępczego.

Argumenty podniesione we wniesionej apelacji stanowią w istocie polemikę z rozstrzygnięciem sądu meriti oraz dokonaną przez ten sąd oceną dowodów, która znajduje ochronę w treści art. 7 k.p.k.

Właściwie wszystkie zarzuty wniesionej apelacji, dotyczące tak obrazy przepisów postępowania, która miała mieć wpływ na treść wyroku w postaci naruszenia naczelnych zasad postępowania karnego (zasady obiektywizmu, zasady in dubio pro reo oraz zasady swobodnej oceny dowodów), przepisu art. 410 k.p.k. jak i rzekomego błędu w ustaleniach faktycznych mają polemiczny charakter. W swej argumentacji obrońca oskarżonego przedstawił bowiem swój własny, odmienny punkt widzenia na dokonaną przez sąd pierwszej instancji ocenę przeprowadzonych dowodów. Zarzut podniesiony w apelacji, dotyczący niewłaściwej oceny materiału dowodowego – aby był skuteczny – nie może jednak być skonstruowany wyłącznie na zasadzie stwierdzenia, iż sąd pierwszej instancji popełnił błąd, ponieważ dał wiarę określonym dowodom (lub jej nie dał), podczas gdy zdaniem skarżącego tenże dowód jest niewiarygodny (lub wiarygodny). Tymczasem nie sposób oprzeć się wrażeniu, iż zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego M. M. (1) zbudowane były na takiej właśnie zasadzie. Obrońca oskarżonego we wniesionym środku odwoławczym forsuje pogląd, iż sąd pierwszej instancji w sposób dowolny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego poczynił ustalenia faktyczne oraz uznał wyjaśnienia oskarżonego za niewiarygodne i błędnie oparł zapadłe rozstrzygnięcie na dowodach z opinii sądowo - lekarskiej biegłej A. P. oraz zeznaniach świadków: funkcjonariuszy Policji - M. L., P. B. i W. M. oraz świadka D. T. i N. R. oraz zeznaniach pokrzywdzonego, a także w części korespondującej z tymi relacjami na wyjaśnieniach oskarżonego.

Autor wniesionej apelacji zdaje się jednakże nie zauważać obszernego uzasadnienia dokonanego przez sąd rejonowy, zawierającego właściwą ocenę wszystkich zgromadzonych dowodów, w którym sąd meriti prawidłowo oceniając je jako wiarygodne i korespondujące ze sobą, wyczerpująco i zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego wyjaśnił płynące z nich wnioski. Zwrócić przy tym należy uwagę na fakt, iż przebieg inkryminowanego zdarzenia sąd pierwszej instancji ustalił również na podstawie opinii bezstronnej biegłej z zakresu medycyny sądowej.

Trzeba przypomnieć, iż to sąd pierwszej instancji jest organem właściwym do rozstrzygnięcia sprawy i do oceny dowodów. Zgodnie z art. 7 k.p.k. kształtuje on swoje przekonanie dotyczące przebiegu zdarzenia na zasadzie swobodnej oceny wszystkich przeprowadzonych dowodów. Co przy tym ważne – ocena swobodna nie jest równoznaczna z oceną dowolną, jako że musi ona zostać przeprowadzona z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Co więcej – przeprowadzając ocenę materiału dowodowego sąd jest z urzędu zobowiązany do tego, aby badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.).

Tymczasem oskarżony, ani jego obrońca – prowadząc polemikę z ustaleniami i wnioskami sądu pierwszej instancji – nie muszą kierować się powyższą zasadą obiektywizmu. Mogą bowiem całkowicie pomijać, bagatelizować, czy też spychać na dalszy plan te dowody, które są niewygodne z punktu widzenia realizacji linii obrony oraz równocześnie podkreślać i nadawać szczególne znaczenie tym, które są z tego punktu widzenia wygodne, mogą również w odmienny od sądu sposób interpretować różne okoliczności, nadawać im inne znaczenia. I taka właśnie sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie. Obrońca oskarżonego we wniesionej apelacji próbuje zdyskredytować ustalenia faktyczne sądu rejonowego dotyczące przebiegu zdarzenia w szczególności co do tego, kto zadał pierwszy cios oraz co do możliwości powstania uszkodzeń ciała pokrzywdzonego w wyniku upadku ze schodów i uderzenia twarzą w metalową kratę.

Odnosząc się do prezentowanych we wniesionym środku odwoławczym zarzutów podkreślić należy, iż ustalony przez sąd rejonowy przebieg zdarzenia potwierdzają opinie pisemna i ustna biegłej z zakresu medycyny sądowej, z których wynika, że pokrzywdzony w wyniku zdarzenia doznał obustronnego złamania oczodołów z przemieszczeniami odłamów, złamania prawego łuku jarzmowego i złamania obu zatok szczękowych. Biegła wskazała, że do obrażeń mogło dojść w wyniku silnych urazów tępych, takich jak np. uderzenie pięścią w wyniku pobicia. Podczas uzupełniającego przesłuchania na rozprawie biegła stwierdziła, iż wersja prezentowana przez oskarżonego odnośnie upadku pokrzywdzonego i uderzenia twarzą o metalową kratę nie znajduje odzwierciedlenia w obrażeniach doznanym przez P. T. (1) – a tym samym podważa wiarygodność wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie, złożonych w toku postępowania karnego.

Należy zauważyć, że sąd meriti zasadnie przyjął, że oskarżony M. M. (1) nie działał w warunkach obrony koniecznej, o której mowa w art. 25 k.k.

Z materiału dowodowego wynika, że pokrzywdzony P. T. w dniu zdarzenia był w stanie znacznego upojenia alkoholowego, o czym świadczy chociażby fakt, że niewiele pamiętał z przebiegu zajścia będącego przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie.

Jeżeli nawet P. T. swoim zachowaniem sprowokował oskarżonego M. M. (1) do przestępczego zachowania, to nie usprawiedliwiało to oskarżonego do tak drastycznego pobicia pokrzywdzonego, o czym świadczy wielość i rodzaj obrażeń ciała poszkodowanego.

Znaczny stan nietrzeźwości P. T. powodował, że nie stwarzał on dla oskarżonego żadnego realnego zagrożenia mogącego usprawiedliwiać przestępcze zachowanie M. M. (1)

Dodatkowo należy zauważyć, że oskarżony M. M. (1) w swoich wyjaśnieniach przyznał fakt kilkakrotnego uderzenia pokrzywdzonego pięścią w twarz.

Mając powyższe na uwadze, w realiach niniejszej sprawy uznać należało, iż przyjęcie przez sąd rejonowy zawinionego sprawstwa oskarżonego M. M. (1) odnośnie przypisanego mu czynu przestępczego było w pełni uzasadnione.

Reasumując, brak jest więc podstaw do uniewinnienia oskarżonego M. M. (1) od popełnienia zarzuconego mu czynu przestępczego, czego domagał się jego obrońca we wniesionym środku odwoławczym. Sąd odwoławczy nie dopatrywał

się również tego rodzaju uchybień proceduralnych sądu meriti, które skutkować musiałyby uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Przyjęta przez sąd meriti kwalifikacja prawna przestępczego zachowania oskarżonego odpowiada prawu i nie może być skutecznie kwestionowana.

Wymierzona oskarżonemu za przypisany mu czyn przestępczy kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie jest rażąco niewspółmiernie surowa w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Zadośćuczynienie także jest zasadnie zasądzone, a jego wysokość nie jest wygórowana.

Mając zatem na względzie powyższe okoliczności, sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego M. M. (1) i dlatego na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy jako odpowiadający prawu.

Na podstawie § 2, § 14 ust. 2 pkt 4 i § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adv. K. O. kwotę 516,60 złotych tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżycielowi posiłkowemu P. T. (1) z urzędu w postępowaniu przed sądem drugiej instancji.

Mając na względzie trudną sytuację finansową oskarżonego, który ma na utrzymaniu małoletnie dziecko, Sąd Okręgowy w Łodzi, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił M. M. (1) od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.